Marta Markiewicz

ANALIZA SOCJOLOGICZNA SKAZANYCH Z REGIONU WIELKOPOLSKI

WPROWADZENIE

Przeprowadzone badania trwały od stycznia do czerwca 2010 roku. Miały na celu wysondowanie, jak wygląda społeczność osób pozbawionych wolności. Interesująca nas problematyka dotyczyła określonych zagadnień: gdzie pracują obecnie, gdzie pracowali przed wyrokiem, jaki był powód, dla którego znaleźli się w obecnym miejscu, a także ich wiedza i stosunek do spółdzielni socjalnych. Przebadano 143 skazanych z różnych jednostek penitencjarnych. Wywiady miały charakter jawny, skazani wiedzieli, że rozmowy z nimi są częścią projektu.

Temat badań, jak i narzędzie, za pomocą którego miała być realizowana procedura badawcza, zostały uzgodnione z władzami więziennictwa. Jednakże ustalenia pomiędzy władzami więzienia a badaczami były w pewnym stopniu elastyczne. Również w razie niezrozumienia pytań przez skazanych lub niechęci odpowiadania na nie badacz mógł dopytać o interesujące go kwestie w inny sposób. „Zdarza się, że respondenci w trakcie wywiadu udzielają odpowiedzi nieadekwatnych lub niekompletnych. W sytuacjach takich przydatne jest dopytywanie, czyli prośba o dokładniejsze wyjaśnienie" (Babbie, 2004, s. 292).

Do miejsca, w którym przebywali badacze, doprowadzano pojedynczo więźniów. Placówki te nie są przygotowane do prowadzenia badań. W razie potrzeby każde wolne miejsce zostaje zagospodarowane na te cele, najczęściej był to pokój wychowawcy, świetlica bądź pokój przesłuchań. Kiedy rozmowa dobiegała końca, skazanego odprowadzano do celi i przyprowadzano następnego. W przypadku oddziałów półotwartych skazani sami przychodzili do miejsca prowadzenia rozmów. Badania były przeprowadzane bez ujawniania nazwisk, twarzą w twarz ze skazanym, bez uczestnictwa osób trzecich. W każdej z placówek, w której przeprowadzane były wywiady, niemożliwe było uzyskanie teczek zawierających

dane konkretnych więźniów na temat sprawowania czy danych personalnych. Taka sytuacja nie dziwi, ponieważ ochrona danych osobowych jest w tego typu placówkach przestrzegana rygorystycznie.

W badaniach posłużono się kwestionariuszem wywiadu, a nie obserwacją uczestniczącą, gdyż jest to instytucja totalna, w której mechanizm kontroli jest bardzo mocno rozbudowany. Zbadanie środowiska od wewnątrz byłoby zbyt skomplikowane. Trzeba by zastosować środki, których uzyskanie było niemożliwe. Pracując jako wychowawca, można by wejrzeć głębiej w życie więzienia. Byłoby to możliwe w momencie zatrudnienia się na określone stanowisko.

Grupa skazanych podzielona została ze względu na miejsce odbywania kary. Przyjęliśmy następujący rozkład populacji badanych z podziałem na zakłady karne i areszty śledcze.

Wykres 1. Jednostki penitencjarne (zakłady karne i areszty śledcze)

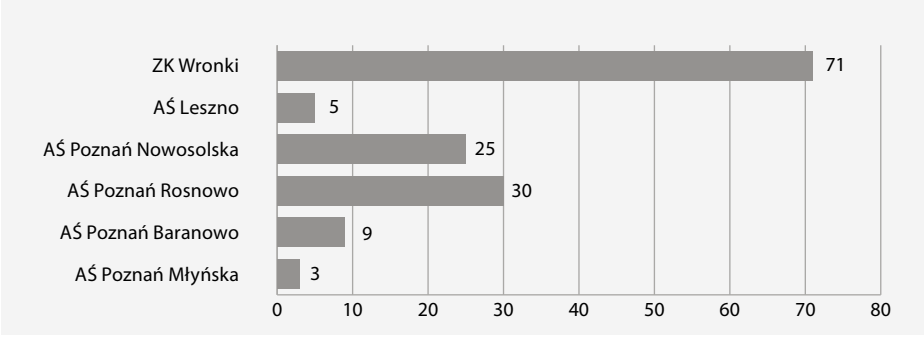

Próba została również dobrana ze względu na płeć. Szacunkowo obliczono liczbę kobiet i mężczyzn przebywających w więzieniach. W społeczności więźniów przeważają mężczyźni, więc w badaniu taki podział również musiał być zachowany. Z tego względu przebadano 138 mężczyzn i 5 kobiet. Służba więzienna prowadzi statystyki, w których przedstawiła, że 2009 roku w Polsce z 75 tys. skazanych ok. 2,2 tys. to kobiety, które stanowią 3% populacji osób skazanych (*Roczna informacja statystyczna 2009*). W Wielkopolsce występuje placówka penitencjarna z oddziałem dla kobiet, jest nią Leszno. Najwięcej wywiadów zostało przeprowadzonych w Zakładzie Karnym we Wronkach — 71, następnie w oddziale zewnętrznym aresztu śledczego w Rosnowie — 30. Najmniej w areszcie śledczym na ulicy Młyńskiej.

Przestępstwa, jakie popełniły osoby, z którymi zostały przeprowadzone wywiady, są różnorakie. Tyle, ile typów i charakterów ludzkich, tyle rodzajów przestępstw. Można spotkać skazanych, którzy odbywają karę za przestępstwa o małym ciężarze gatunkowym: oszustwa bankowe, wyłudzenia, zniszczenie mienia, jazda rowerem pod wpływem alkoholu, kradzież samochodu, niepłacenie alimentów, drobne przestępstwa. Bywały również osoby skazane za kilka drobnych przestępstw, których wysokość wyroku była mniejsza aniżeli w momencie rozpatrywania każdego przestępstwa z osobna i po zsumowaniu pomniejszych wyroków. W ich przypadku można mówić o wyroku łącznym, który poprzez połączenie wszystkich wyroków z reguły jest niższy. Można przyjąć, że skazani z powyższych kategorii mają do odbycia wyrok od 6 miesięcy do 4-5 lat. Ostatnią kategorią skazanych są np. członkowie zorganizowanych grup przestępczych, tzw. niebezpieczni oraz gwałciciele, zabójcy, sprawcy kradzieży z włamaniem (na większą skalę). Biorąc pod uwagę statystyki służby więziennej, najwięcej więźniów odbywa karę pozbawienia wolności za kradzieże, kradzieże z włamaniem, rozboje czy przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Jeśli chodzi o czas przebywania w jednostce penitencjarnej, najwięcej skazanych ma wyrok od 6 miesięcy do roku oraz od roku i 6 miesięcy do 2 lat (*Roczna informacja statystyczna 2009*).

CECHY SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNE SKAZANYCH

Wykres 2. Podział skazanych ze względu na wiek

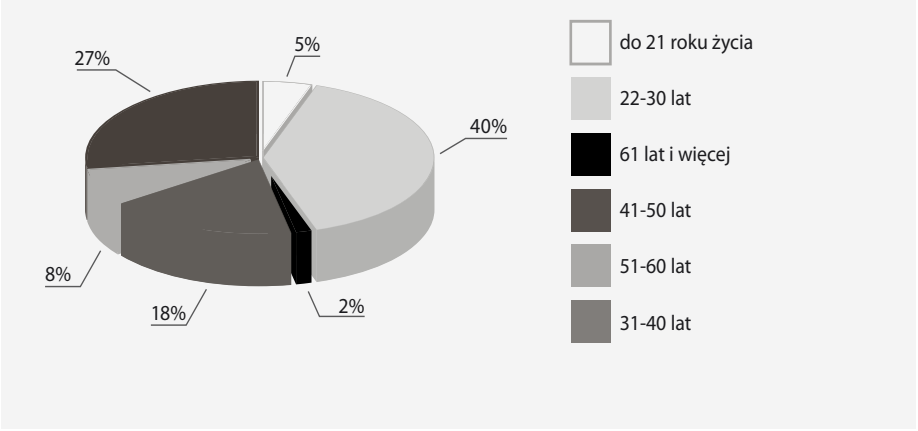

Wykres przedstawia zbiorczy podział przebadanych skazanych ze względu na wiek. Okazuje się, że najwięcej osób — 40% mieści się w przedziale wiekowym od 22 do 30 roku życia. Następnie osoby między 31-40 rokiem życia w 27%. Sposób ich rozumowania i sytuacja, w jakiej się znaleźli, wskazuje na to, że są to ludzie niedojrzali, nieumiejący spojrzeć na życie poważnie i odpowiedzialnie, niejednokrotnie tworzący własną wizję rzeczywistości nieprzystającą do warunków twórczego funkcjonowania w społeczeństwie. Są to często mężczyźni żyjący w wolnych związkach, w konkubinacie, posiadający jedno, a czasami i więcej dzieci z różnymi kobietami. Ich życie jest niepoukładane, nie umieją odnaleźć się w prawdziwym świecie. Najmniej skazanych, bo tylko 2%, zostało sklasyfikowanych w kategorii wiekowej 61 lat. Również grupa młodocianych, czyli osób do 21 lat, nie jest liczna. Znajdują się w niej skazani za drobne wykroczenia, w większości przypadków na przestępczej drodze są od niedawna.

Wykres 3. Podział skazanych ze względu na wykształcenie

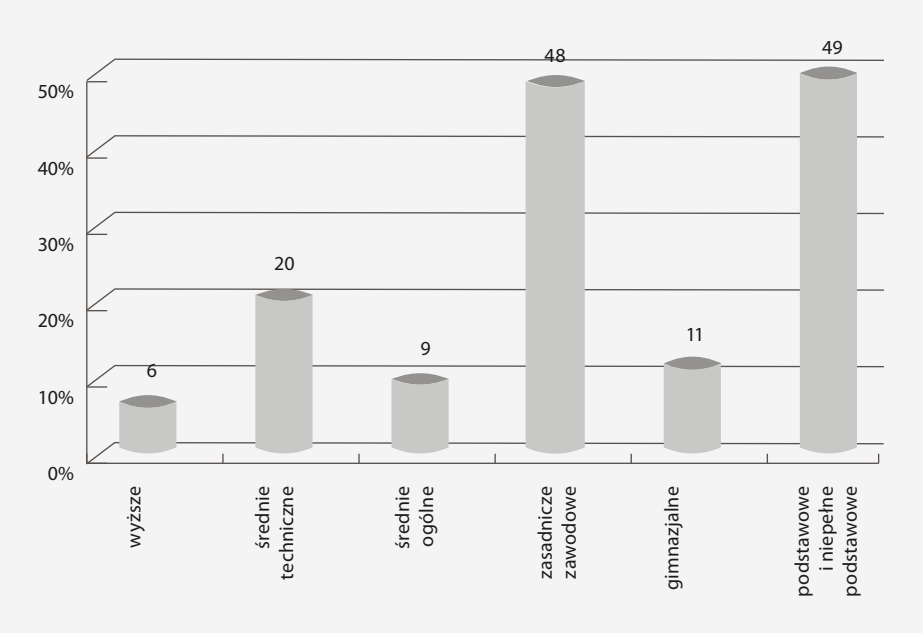

Najwięcej osób ma wykształcenie podstawowe i niepełne podstawowe, a także zasadnicze zawodowe, stanowią oni ok. 50% całej populacji skazanych. W jednostkach penitencjarnych osobom, które nie posiadają wyuczonego zawodu, proponuje się odbycie kursów, przyuczających do wy-

konywania określonego zawodu. W Polsce w 2009 roku ponad 10 tys. skazanych było objętych nauczaniem kursowym. W zakładzie karnym na ul. Nowosolskiej skazani mogą nauczyć się kłaść płytki, szpachlować czy malować ściany. Prace wykonywane są na obszarze zakładu i w ten sposób kursy te przyczyniają się do poprawienia jego wizerunku. Skazani robią to samodzielnie, bez pomocy firmy z zewnątrz. W zakładzie karnym we Wronkach funkcjonują szkoły, w których skazani mogą nauczyć się wielu przydatnych rzeczy, a także osiągnąć odpowiedni poziom edukacyjny. Nauka odbywa się w zakresie szkoły zasadniczej zawodowej i średniej technicznej.

Z pośród osób uczących się w Polsce tylko 1/3 skazanych kończy wybrany typ szkoły. Najwięcej więźniów uczy się w zasadniczych szkołach zawodowych, a maturę zdaje ok. 100 skazanych rocznie.

Osoby z wykształceniem zawodowym posiadają fach związany z różnymi dziedzinami pracy. Można spotkać tam mechanika samochodowego, kucharza, stolarza czy ślusarza. Nie bez przyczyny firmy prywatne zatrudniają osoby karane. W większości przypadków są oni bardzo dobrymi specjalistami w swojej dziedzinie. Niestety ze względu na trudną sytuację na rynku pracy takie osoby nie mogą rozwinąć swoich umiejętności i funkcjonować w firmach, które odpowiadają ich kwalifikacjom. Osoby z wyższym wykształceniem stanowią najmniejszy odsetek. Im jest najtrudniej dostać pracę w więzieniu, ponieważ na wydawałoby się mało kompetencyjnych pracach się nie znają i nie potrafią ich realizować. Jeśli chodzi o bardziej odpowiedzialne funkcje, to firmy nie godzą się na sprawowanie ich przez skazanych, ponieważ takie funkcje wymagają wyższego poziomu zaufania.

ZATRUDNIENIE OSÓB POZBAWIONYCH WOLNOŚCI

Zgodnie z kodeksem karnym wykonawczym przy kierowaniu do pracy uwzględnia się kwalifikacje skazanych, stan zdrowia, status prawny, zobowiązania alimentacyjne i trudne warunki materialne osadzonego, posiadanie danych niezbędnych do ubezpieczenia skazanego, a także potrzeby i zainteresowania osadzonego. Komisja penitencjarna typuje indywidualnie, biorąc pod uwagę powyższe kwestie. Miejsce pracy zostaje narzucone więźniowi z góry, nie ma on prawa wyboru, może tylko dokonać go w jednostkowych przypadkach. Jeśli skazany miał problemy z alkoholem, to

będzie prawdopodobne pracował pod nadzorem. Zatrudnienie odpłatne skazanych odbywa się na podstawie skierowania do pracy. Pracownicy typując do pracy, muszą mieć w jakimś stopniu pewność, że wszyscy skazani powrócą i nie popełnią w tym czasie jakichś przestępstw lub nie będą próbowali przemycić na teren jednostki niedozwolonych przedmiotów i substancji.

Zatrudnienie ma podstawowe znaczenie dla wykonywania kary pozbawienia wolności, realizuje funkcje wychowawcze, ekonomiczne, terapeutyczne i porządkowe. Duże znaczenie ma również fakt racjonalnego wykorzystania czasu przeznaczonego na pracę, co ogranicza występowanie negatywnych zjawisk związanych z izolacją i bezczynnością, przede wszystkim podkultury więziennej (Kuć, 2007, s. 105).

W skali Polski z 75 tys. skazanych ogółem 25 tys. pracuje, z czego około 17,5 tys. skazanych odpłatnie, a 7,8 tys. społecznie. Powszechność zatrudnienia stanowi 33%. W przeprowadzonych badaniach wykazano, że około 45% więźniów pracuje.

W zatrudnieniu skazanych przeważa publiczny sektor własności w 70%, a prywatny w 26%, szara strefa obejmuje 2,4% skazanych. Samozatrudnienie nie występuje. Biorąc pod uwagę dział gospodarki, to w 63% przeważa praca w instytucji finansowanej z budżetu, tj. szkoły, szpitale, hospicja czy wspomniane zakłady karne. Praca w tych jednostkach związana jest z ich funkcjonowaniem. Więźniowie pracują w kuchni, magazynie, bibliotece, radiowęźle, są palaczami CO, zajmują się pracami w warsztatach więziennych, gdzie są spawaczami, elektrykami. Wykonują różnego typu prace bezpośrednio lub pośrednio produkcyjne, które wpływają na odnawianie lub udoskonalanie jednostek penitencjarnych. Więźniowie pracujący przy warsztatach naprawiają, wymieniają urządzenia, zakładają płytki, malują. Następnym działem gospodarki jest budownictwo, stanowi ono 20%. Następnie usługi — 12% i przemysł przetwórczy — 4%.

Praca odpłatna osób pozbawionych wolności odbywa się albo w jednostce penitencjarnej, co stanowi 28% zatrudnionych, albo w firmie zewnętrznej, gdzie pracuje 15,4% skazanych. Skazani pracują w ubojni drobiu, krów i byków, przy produkcji okien i drzwi, w hurtowni odzieży, w sadzie czy przy stawianiu rusztowań. Wykonywane czynności są różnego rodzaju, lecz w dużej mierze chodzi o pracę siłową, cięższą niż praca wykonywana nieodpłatnie.

Nie otrzymuje dochodu 52% badanych. Mowa jest tutaj o skazanych pracujących społecznie lub niepracujących w ogóle. Praca nieodpłatna jest

wykonywana z reguły w instytucjach sfery pozaekonomicznej: w szkole, szpitalu, hospicjum, domu dziecka, ogrodzie zoologicznym, na basenie, w ośrodkach sportowych, stadninie koni czy bibliotece. Mimo pozaprodukcyjnego charakteru instytucjonalnego otoczenia, sami skazani wykonują często pracę produkcyjną. Więźniowie wykonują bowiem w dużej mierze prace porządkowo-remontowe związane z koszeniem trawy, sprzątaniem, wynoszeniem śmieci, malowaniem, skręcaniem, rozkręcaniem mebli, naprawianiem ich. Skazani pracują czasami indywidualnie, ale w dużej mierze przeważa praca zespołowa. Więźniowie dojeżdżają do niej tramwajem, autobusem lub chodzą pieszo.

SKAZANI BEZ PRACY

Najwięcej osób bez pracy znajduje się w oddziale zamkniętym z grupą klasyfikacyjną P1 i R1, gdzie pierwsza grupa oznacza skazanego pierwszy raz karanego z oddziałem zamkniętym, a druga recydywistę z oddziałem zamkniętym. Ze względu na nieposiadanie praw nie mogą oni pracować. Następnie są skazani, którzy mają problemy ze zdrowiem i według lekarza medycyny pracy nie mogą wykonywać żadnych czynności obciążających ich stan zdrowia. Są to skazani między innymi chorzy na serce, z bólem nóg, po operacji, mający problemy ze wzrokiem czy dyskopatią. Służba więzienna stara się znaleźć im inne zajęcia, które nie kolidują ze zdrowiem. Jeden ze skazanych wyznacza więźniów do opieki nad zwierzętami, do sprzątania, a inny pilnuje, jak pozostali tę czynność wykonują.

Więźniowie wypowiadają się, że chcieliby pracować, wyjść na zewnątrz, ponieważ czas płynąłby szybciej. Starają się wypełnić jakoś sobie dzień, czytają książki, oglądają TV, piszą listy do rodziny i znajomych, grają w szachy czy tenisa stołowego. Każda praca w więzieniu jest atrakcyjna, ponieważ pozwala zerwać z więzienną nudą. Skazani nie przebywają cały dzień w celi czy sali, ale wychodzą poza jej obręb.

Według Europejskiej Reguły Więziennej z 2006 każdy skazany ma obowiązek podjęcia pracy, nauki lub innego pożytecznego zajęcia. Praca więźniów powinna być traktowana jako pozytywny element wykonywania kary, a nigdy jako kara.

PRZYWIĘZIENNE ZAKŁADY PRACY

W Polsce funkcjonuje 38 podmiotów gospodarczych, zwanych przywięziennymi zakładami pracy. Zorganizowane są one w dwóch formach organizacyjno-prawnych: 14 funkcjonuje jako przedsiębiorstwa państwowe (założyciel minister sprawiedliwości) oraz 24 gospodarstwa pomocnicze zakładów karnych i aresztów śledczych. Gospodarstwa pomocnicze są podmiotami samofinansującymi, nie korzystają one z dotacji budżetowych, a wszystkie koszty ich funkcjonowania pokrywane są z dochodów własnych. Ich statutowym zadaniem jest nie tylko realizacja celów ekonomicznych, lecz również zapewnienie pracy osobom pozbawionym wolności (Szymanowski, 2009, s. 199). Zakłady te najczęściej zlokalizowane są na terenach penitencjarnych i są skierowane do osób, które nie mogą opuszczać zakładów karnych.

W Poznaniu przy areszcie śledczym funkcjonuje Zakład Remontowo-Budowlany. Zajmuje się działalnością budowlaną, handlową, produkcją okien drewnianych i opieką nad ośrodkiem wypoczynkowym w Grzybowie. W 2007 roku został wypracowany zysk w wysokości 1216 tys. zł. Zatrudnia skazanych z danych jednostek penitencjarnych w zależności od tego, w jakim miejscu wykonywana jest praca. Umowa jest podpisywana z daną jednostką penitencjarną i jest skierowanie do pracy skazanego. Przyjmowani są skazani z różnorakimi kwalifikacjami, a jeśli potrzeba wyższych umie-

Ryc. 1. Wynagrodzenie skazanych

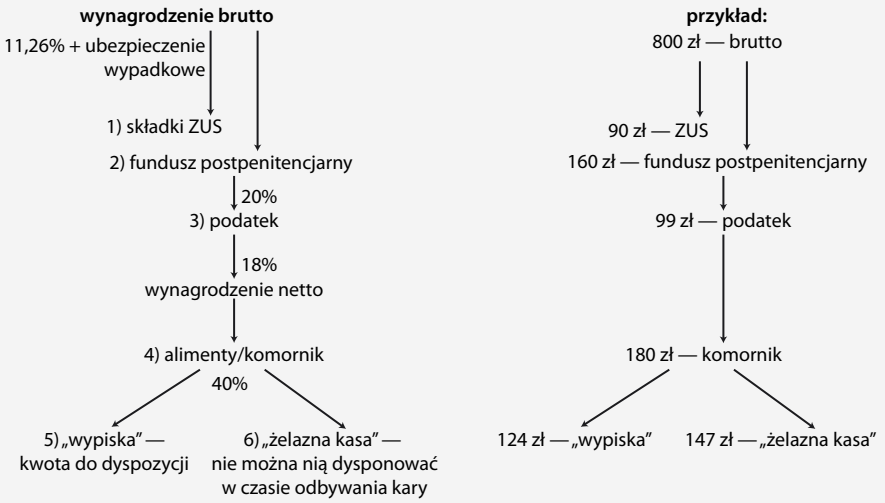

jętności, to zostają przeszkoleni przez osobę kompetentną. Również przy zakładzie karnym we Wronkach funkcjonuje POMET w branży spawalniczej. W swojej ofercie mają: reduktory, palniki, uchwyty spawalnicze itd. Został założony w 1953 roku. Jego nadrzędnym celem była resocjalizacja poprzez pracę i naukę zawodu osób pozbawionych wolności.

DOCHODY Z PRACY

Wynagrodzenie skazanego, który pracuje w pełnym wymiarze czasu pracy, wynosi co najmniej połowę minimalnego wynagrodzenia, czyli 638 zł brutto. Osoba zatrudniająca danego skazanego, czyli kontrahent zewnętrzny lub areszt śledczy, musi odprowadzać składki na ubezpieczenie społeczne z części wynagrodzenia osadzonego na zasadach ogólnych. Wyróżniamy składki na ubezpieczenie emerytalne — 9,76%, rentowe — 1,50%. Razem jest to 11,26% plus ubezpieczenie wypadkowe obowiązujące w danym zakładzie pracy. Osoby pozbawione wolności nie są objęte obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym z uwagi na bezpłatne leczenie przez Więzienną Służbę Zdrowia, a także nie są objęte obowiązkowym ubezpieczeniem chorobowym. Pozostała część składek obciąża pracodawcę i jest to tak zwany narzut na wynagrodzenia. Od kwoty brutto odliczane są składki ZUS, następnie 20% także od sumy początkowej odciągane jest na fundusz postpenitencjarny (czyli dwa razy odlicza się od kwoty brutto, inaczej niż w ogólnych zasadach), są to pieniądze wysyłane do ministerstwa sprawiedliwości stanowiące wkład do własnego utrzymania więźniów. Skazani w ramach tego funduszu otrzymują bowiem wyżywienie, odzież, bilety do domu czy dostęp do lekarzy różnych specjalności, np. okulisty, dentysty itp. Następnie dana kwota podlega opodatkowaniu w wysokości 18%. Ponadto należy zauważyć, że jeśli dany skazany ma zobowiązania alimentacyjne czy komornicze, to 40% zostaje potrącone. Na koniec zostają pieniądze dla niego. Częścią może dysponować w czasie odbywania kar — jest to w żargonie więziennym tzw. wypiska, a częścią kwoty nie może dysponować, jest to tak zwana „żelazna kasa". Wynosi ona połowę sumy końcowej, ale nie więcej niż 4% jednego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników. Ma to ułatwić lepszy start do „nowego" życia. Ważne jest to, że tych pieniędzy nie może podjąć nikt inny niż sam skazany, nie ma prawa tego zrobić nawet komornik. Jeśli kwota ta osiągnie kumulację do 3096 zł (jest to przeciętne wynagrodzenie w kwartale odnośnie

całego kraju), to całość wynagrodzenia skazany dostaje na „wypiskę". Na przykładzie ogólne rozporządzenie wynagrodzeniem wygląda następująco: Gdy skazany zarobił 800 zł brutto: 90 zł wynoszą ubezpieczenia społeczne, 160 zł fundusz postpenitencjarny, 99 zł podatek, 180 zł komornik, jeśli jest, i na koniec 147 zł jest do jego dyspozycji, a 124 zł idzie na „żelazną kasę"[1].

Zmianę przepisu związanego z wynagrodzeniem skazanych wymógł wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23 lutego 2010 r. (P 20/90). Uznał on dzisiejsze prawo regulujące kwestie wynagrodzeń za niekonstytucyjne. Nowe przepisy mają wejść w życie w marcu 2011 i wtedy skazani będą otrzymywać minimum najniższego wynagrodzenia, a nie jak dotychczas jego połowę.

Dochody można podzielić na pochodzące z legalnych i nielegalnych źródeł. Wielokrotnie skazani pracowali w szarej strefie i nawet kiedy zostają umieszczeni w zakładzie karnym, nie kończą z tym. Działalnością zajmuje się ktoś inny, a dochody i tak w jakiejś części wpływają na konto wybranej osoby. Jeśli chodzi o źródła legalne — może wystąpić taka sytuacja, że dana osoba prowadziła pensjonat, który w czasie odbywania wyroku zostaje przepisany na żonę lub innego członka rodziny.

Wykres 4. Miesięczne dochody skazanych

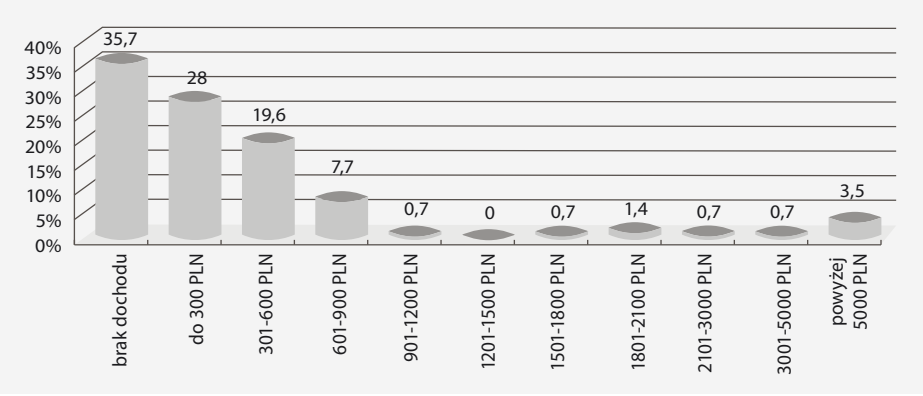

Średni miesięczny dochód [PLN]	Średni miesięczny dochód z legalnych źródeł [PLN]	Średni dochód z nielegalnych źródeł [PLN]
575,7	353,7	221,9

[1] M. Markiewicz, „Klasa więźniów", [w:] *Struktura klasowo-stanowa społeczności Poznania*, Wydawnictwo Nakom, Poznań 2009.

Najwięcej jest osób (35%), które nie mają żadnego dochodu, następnie tych, którzy mają dochody w wysokości do 300 zł i od 301 do 600 zł. Można zauważyć, że występują skazani, których dochody wynoszą powyżej 5 tys. zł, jest ich 3,5%. Można interpretować te dane z przymrużeniem oka, trudno sprawdzić, ile wynoszą rzeczywiście ich zarobki.

Statystyki służby więziennej w 2009 roku określiły średnią miesięczną płacę w wysokości 503 zł brutto. Z przeprowadzonych badań wynika, że średni miesięczny dochód jednego więźnia wynosi 575 zł netto. Ze źródeł legalnych jest to suma 353 zł, a z nielegalnych 221 zł. Trzeba brać pod uwagę fakt, że gdy prowadzone są badania w jawnej formie, skazani boją się wyjawić prawdziwe dochody, nie wiedzą, czy uzyskana przez badaczy wiedza nie zostanie użyta w niekorzystny dla nich sposób. Postanowili być ostrożni i oczywiście mówili tak, jak być powinno, a nie jak rzeczywiście jest. Choć zdarzały się przypadki, gdy skazani wyjawili, skąd mają dodatkowe dochody pochodzące z nielegalnych źródeł. Jeden ze skazanych obywa karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym typu otwartego, czyli ma więcej praw i przywilejów — m.in. wychodzi na przepustki wielodniowe. Podejmuje w tym okresie pracę dorywczą u kolegi w zakładzie blacharskim. Firma jest prywatna, a on nie jest tam zatrudniony. W ciągu trzech dni zarabia ok. 420 zł, a na przepustki wychodzi co 3-4 tygodnie. Dziwił się, że jego współ-osadzeni nie korzystają z takiej opcji. Również są tacy skazani, którzy przed wyrokiem wyłudzili kredyt na dużą sumę i ona pozwala im żyć na wysokim poziomie. Rodzina co jakiś czas przysyła pieniądze, aby nic mu w więzieniu nie brakowało.

Jeśli chodzi o podział dochodów z pracy skazanych ze względu na wiek, wynika, że osoby do 21 roku życia pracują w cudzej firmie i są to 42 osoby. Natomiast pozostałe grupy wiekowe w większości pracują poza sferą gospodarki, mowa jest tutaj o przedziale 22-30 lat (33 os.), 31-40 lat (36 os.) i 51-60 lat (25 os.). W wieku 41-50 lat te dwie sfery gospodarki zostają wyrównane pracuje w nich (15 os.).

CECHY CHARAKTERYSTYCZNE DLA PRACY OSÓB SKAZANYCH

Autonomia w procesie pracy osób pozbawionych wolności występuje, ale zdecydowanie rzadziej, niż to się dzieje, pracując na wolności. Pracować prawie całkowicie samodzielnie lub tylko przyczyniać się do efektu końcowego jest cechą pracy skazanych. Jak było powiedziane wcześniej —

wykonują oni proste i nieskomplikowane czynności. Zdecydowanie marginalne jest zjawisko pracy skazanego, tworzącego produkt od początku do końca.

Jeśli jest mowa o dodatkowych czynnościach wykonywanych, mamy na myśli działania, które nie należą do podstawowych zadań odpowiadających stanowisku pracy, np. osoba pracująca na linii montażowej nie musiałaby sprzątać miejsca pracy, a jednak to należy do jej obowiązków. Biorąc pod uwagę taki opis tego zagadnienia, skazani deklarowali, że nie wykonują dodatkowych czynności. Natomiast owe wyniki mijają się z prawdą, ponieważ w świadomości skazanych występuje przeświadczenie, że to należy do ich obowiązków, że jeśli pewnej rzeczy nie zrobią, to będą musieli zostać po godzinach. Skazani pomagają sprzątać w miejscu pracy, jak i w procesie pracy na innych stanowiskach współwięźniom.

W każdej pracy używane są narzędzia czy maszyny ułatwiające wykonywanie danej czynności. W 66% praca skazanych nie może się obyć bez owego przedmiotu. Jeśli skazani pracują w kuchni, muszą mieć narzędzia kuchenne, aby wykonywać to, co im powierzono. Pracując jako osoba porządkowa więzień powinien mieć ze sobą szczotkę czy ścierkę. Osoby pracujące w warsztatach jako ślusarz, stolarz powinny mieć do dyspozycji specjalistyczne maszyny — do obróbki drewna, metali itp. Bywają prace w 32% wymagające tylko i wyłącznie „żywych" rąk, np. stawianie rusztowań.

Wykres 5. Maszyny/narzędzia używane przez skazanych

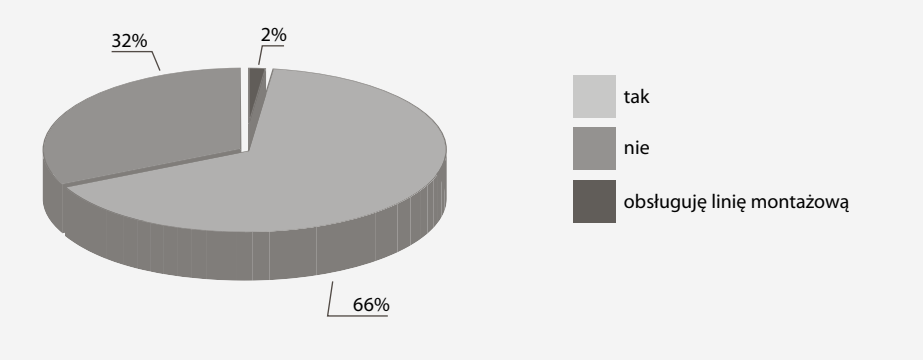

Ze względu na specyfikę miejsca przeprowadzonych badań wyniki dotyczące autonomii władzowej skazanych pokazały, że w 58% przeważa maksyma: rób, co nakazuje procedura. Trzeba zadać sobie pytanie, czy ona jest prawdziwa, czy osoby w więzieniu nie stworzyły otoczki, która by wskazywała, że stopniowo się zmieniają. Maksyma: rób, co chcesz, byle osiągnąć efekt, występuje w 41%. Sugeruje, ona, że intencje, a także rezultat nie są czyste i legalne.

Wykres 6. Autonomia władzowa skazanych

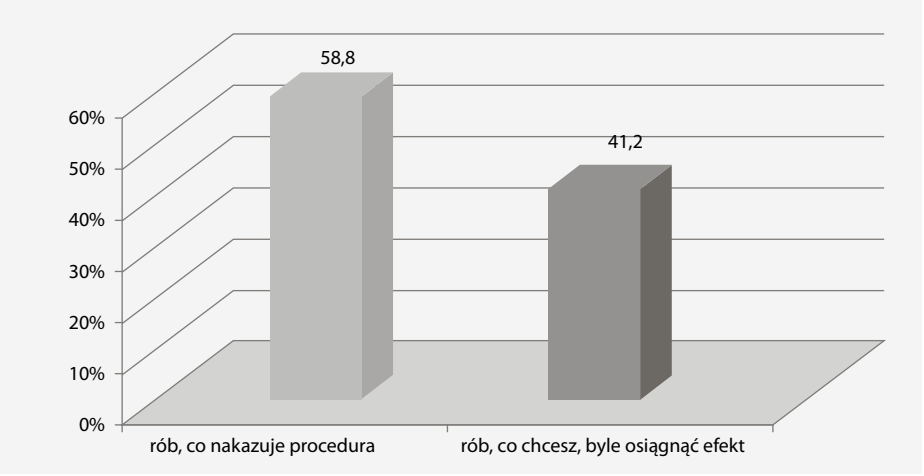

ŹRÓDŁO UTRZYMANIA

	Osoba skazana
Stała legalna praca	32,9%
Więzienie	67,1%

W 2/3 głównym źródłem utrzymania skazanego jest więzienie, stała legalna praca stanowi 32,90%. Tak naprawdę 100% skazanych utrzymuje więzienie. Nie ma takiej możliwości, żeby skazany opłacał pobyt w więzieniu czy jedzenie. Placówka penitencjarna wszystkie te rzeczy zapewnia. Skazany nie musi się o to martwić. Dodatkowo ma zapewnioną opiekę zdrowotną. Jak było wspomniane powyżej, osoba pracująca dostaje na rękę od 150 do 250 zł. Może je zostawić dla siebie lub wysłać dla rodziny.

Natomiast bardzo często się zdarza (52%), że skazani dostają pieniądze od rodziny. Jeśli ktoś wyśle 100 zł dla skazanego, wówczas skazanemu zostaje przekazane 50 zł, ponieważ pozostałe 50 zł umieszczone będzie w „żelaznej kasie". Będzie mógł je odebrać po zakończeniu odbywania kary. Osoby bliskie mogą również kupić produkty w kantynie na terenie zakładu karnego czy aresztu śledczego. Skazany daje listę z potrzebnymi mu rzeczami, można tam znaleźć np. papierosy, środki higieniczne czy żywność.

DODATKOWE ŹRÓDŁO UTRZYMANIA

Oprócz pracy w więzieniu i pomocy bliskich skazani otrzymują dodatkowe fundusze. Jeśli firma przepisana jest na inną osobę, to skazani mogą np. w trakcie przepustek współpracować lub prowadzić ją z placówki penitencjarnej. Więźniowie mają ograniczoną zdolność prawną, więc nie mogą prowadzić firmy samodzielnie. Na poniższym wykresie można zauważyć, że jeśli mowa o dodatkowych źródłach utrzymania, przeważa prywatny sektor własności, natomiast występuje w dość dużym nasileniu szara (28%) i czarna strefa (14%). Dochody płyną z usług w 57%, budownictwa, rolnictwa i ogrodnictwa w 14%.

Wykres 7. Sektor własności dodatkowych źródeł utrzymania

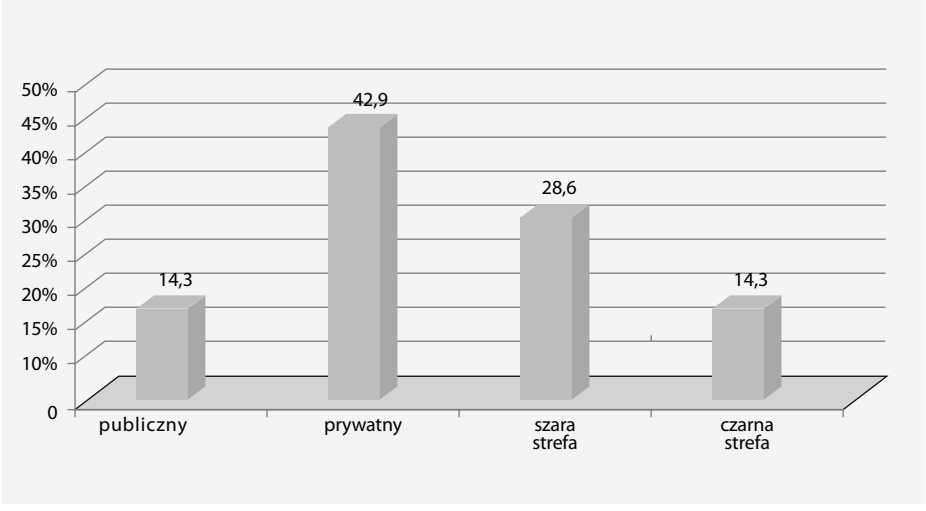

OSTATNIO WYKONYWANA PRACA

Zatrudnienie osób pozbawionych wolności różni się znacznie od zatrudnienia ich na wolności. W tym przypadku przeważa prywatny sektor własności — 63%, szara strefa zwiększyła się do 24%, zauważa się jak dotąd niewidzianą czarną strefę. Sektor prywatny otrzymał 10%. Jak można wywnioskować zestawiając ostatnio wykonywaną pracę oraz dodatkowe źródło utrzymania, ponownie skazani chcieli ukryć ich działalność przestępczą. Obawiali się, że podanie prawdziwej działalności przed i w trakcie spowoduje złe dla nich konsekwencje. W ostatnio wykonywanej pracy w dziale gospodarki figuruje na najwyższej pozycji budownictwo i usługi. Skazani trudnili się w różnego rodzaju pracach, m.in w handlu obwoźnym, projektowaniu ogrodów chińskich, prowadzeniu firmy budowlanej czy pensjonatu.

Wykres 8. Sektor własności ostatnio wykonywanej pracy

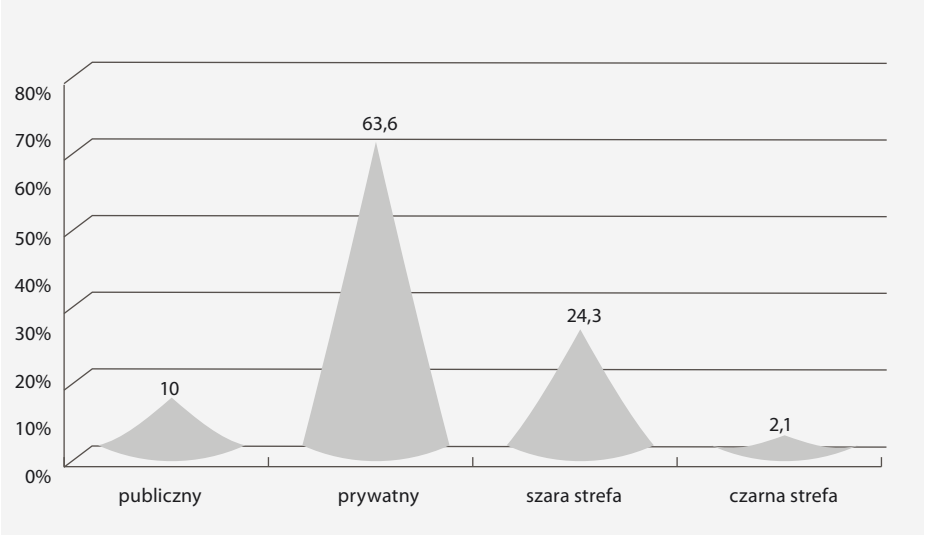

PRZYCZYNY PROBLEMÓW

Przyczyną obecnej sytuacji osób pozbawionych wolności jest oczywiście wyrok — waha on się od roku do 15 lub 25 lat, a nawet dożywocia. Wyrok jest niejako konsekwencją popełnienia określonego błędu, ponieważ inne czynniki skłoniły skazanych do popełnienia przestępstwa. Najczęstszą

z przyczyn jest nałóg. Mowa tutaj o nałogu alkoholowym, narkotycznym. One powodują, że człowiek nie jest do końca sobą, wyzbywa się swojej świadomości. Podczas wywiadu skazany powiedział: „To nie byłem ja, to alkohol". Występuje usprawiedliwianie się i tuszowanie winy.

Przykre w tym wszystkim bywa to, że w tej całej sytuacji cierpi bezpośrednio nie skazany, ale jego najbliżsi. Badacz w rozmowach z kobietami, które zostały skazane, musiał je pocieszać, ponieważ płakały, żaliły się, że ich córka czy syn są w domu dziecka czy u rodziny zastępczej, mówiły, że dzieci nie rozwijają się tak, jak powinny, że nie mogą im poświęcić całej swojej uwagi. Również jeden ze skazanych opowiadał, że jechał pod wpływem alkoholu samochodem, uderzył idącego poboczem chłopca i trafił do więzienia. Jego żona do dzisiaj jeździ na wózku inwalidzkim, pomagają w opiece dwóch synów.

Wykres 9. Przyczyny problemów osób skazanych

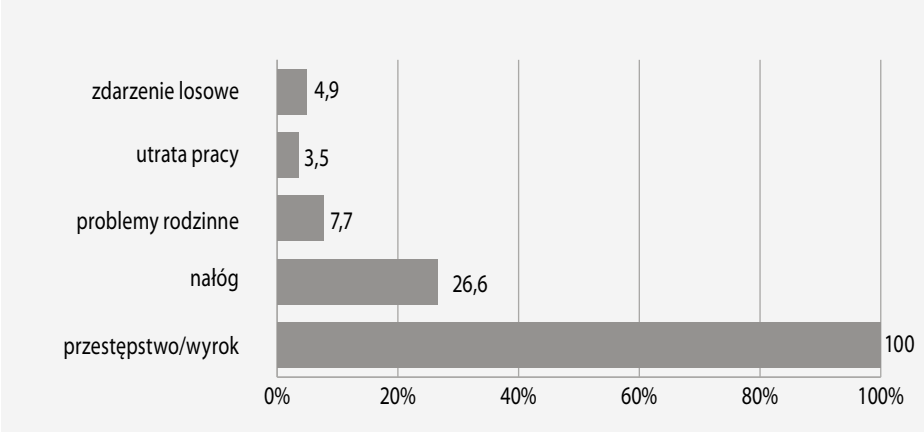

W trakcie odbywania kary skazanemu zostaje narzucone na terenie placówki penitencjarnej uczestnictwo w edukacji alkoholowej, klubach AA. Natomiast kwestia narkotyków jest bardziej skomplikowana. Skazany zmienia miejsce odbywania kary. Nie bierze się pod uwagę faktu, że rodzina będzie miała utrudniony dojazd do danego zakładu karnego. Ważne jest, aby skazany poradził sobie z kontrolą nad samym sobą.

POMOC OD INSTYTUCJI I ORGANIZACJI

Wykres 10. Pomoc uzyskana od instytucji i organizacji

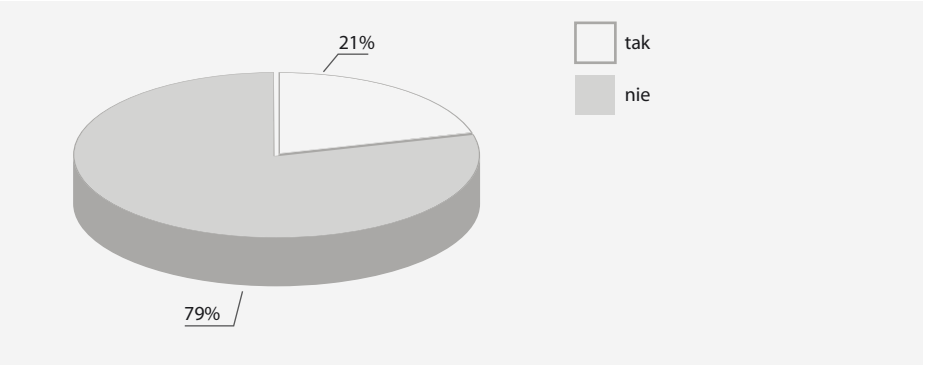

Pomoc od instytucji i organizacji otrzymało tylko 21%, bez jakiejkolwiek pomocy było pozostawionych 79% osób. Skazani mówili, że otrzymali węgiel, talon żywnościowy od Ośrodka Pomocy Społecznej, MOPR płacił połowę czynszu, zdobywał dofinansowanie do protezy nogi czy pasa ortopedycznego. Pomoc od takich instytucji interpretowana jest jako ujma i coś złego. Skazani mają problem z przyznaniem się, czy korzystali z pomocy, czy nie. Mowa jest tutaj o pomocy sprzed odbywania wyroku w jednostce penitencjarnej.

POPRAWA WŁASNEJ SYTUACJI ŻYCIOWEJ

Kolejna kwestią zainteresowań badaczy była tematyka poprawy sytuacji życiowej. Skazani deklarowali, że chcieliby poprawić swoje obecne życie w 94%, natomiast 6% nie chciałoby nic zmieniać. Duża część skazanych zrozumiała to pytanie odnośnie do przebywania w więzieniu. Logiczne jest, że nikt nie chce tam przebywać, może jednostkowe przypadki, ale jest to również wątpliwe. Starano się inaczej konstruować to zapytanie — czy po wyjściu z zakładu karnego chcą zmienić swoje życie, czy chcą, aby ono wyglądało tak samo jak wtedy, gdy zaczynali odbywać wyrok pozbawienia wolności. Prawie wszyscy z przebadanych chcą po opuszczeni placówki penitencjarnej rozpocząć życie od nowa, zamknąć ten rozdział i nie patrzeć wstecz. Jedni wypowiadali się, że chcieliby odzyskać

dziecko, które obecnie znajduje się w domu dziecka czy w rodzinie zastępczej, następni chcą założyć rodzinę, wyjechać za granicę i tam mieszkać. Natomiast zdarzały się przypadki, które świadczyły o tym, że po wyjściu nie zmienią swojej działalności przestępczej, ponieważ tylko w tej profesji czują się bezpiecznie i kompetentnie. Niektórzy skazani uważają, że poprawa swojego zachowania poprzez uczestnictwo w klubie AA, odsunięcie się od dawnych kolegów, uczestnictwo w różnych zajęciach na terenie zakładu karnego czy aresztu śledczego jest oznaką zmiany na lepsze. Sądzą, że tę zmianę widzą inni, a to zaowocuje różnego rodzaju profitami. Skazany otrzymuje za pracę wnioski nagrodowe, dzięki którym może otrzymać paczkę, uzyskać widzenia czy przepustkę.

Wykres 11. Deklarowana chęć poprawy własnej sytuacji życiowej

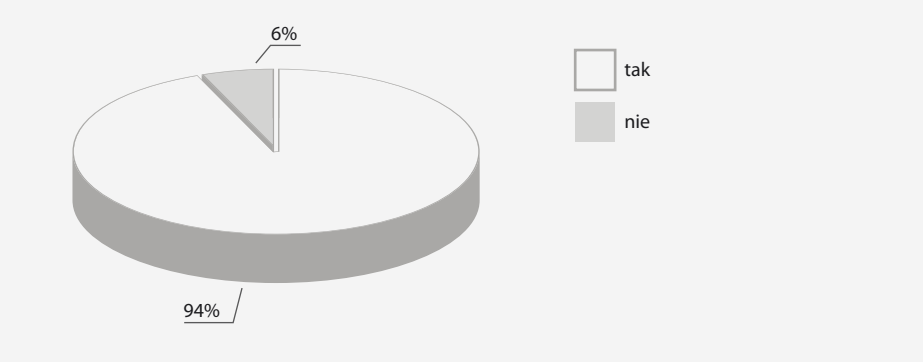

SPÓŁDZIELNIE SOCJALNE A SPOŁECZNOŚĆ SKAZANYCH

Spółdzielnia socjalna to jedna z form aktywizacji osób wykluczonych. Pozwala ona spojrzeć osobom skazanym w inny sposób na działalność zawodową, jak to miało miejsce przed odbywaniem wyroku w zakładzie karnym i areszcie śledczym. Wiele z tych osób nie pracowało nigdy legalnie, bardzo często życie codzienne było powiązane z szarą, a nawet czarną strefą. Dotyczy to ludzi młodych do 30 roku życia, gdzie kontakt z prawdziwą legalną pracą był znikomy. Z tego między innymi wynika znajomość spółdzielni socjalnych, około 79% skazanych nie zna takich instytucji, jedyne 21% wie, jak one wyglądają. Wielokrotnie zdarzały się sytuacje, że w czasie przeprowadzania wywiadu skazany mylił je ze spółdzielniami mieszkaniowymi.

Wykres 12. Znajomość i zainteresowanie spółdzielniami socjalnymi

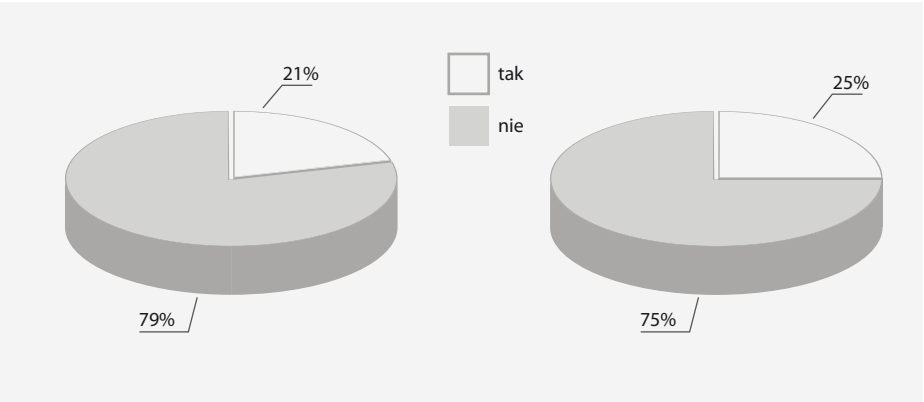

Zainteresowanie spółdzielniami socjalnymi procentowo jest na takim samym poziomie jak znajomość ich specyfiki działania. Spośród respondentów aż 3/4 deklaruje niechęć dla spółdzielni socjalnych. 75 mężczyzn i 60 kobiet uznało, że to nie dla nich. Sytuacja wygląda inaczej, jeśli chodzi o zainteresowanie tym tematem. Kobiety bardziej są zainteresowane prowadzeniem tego typu działalności. Jeśli chodzi o poziom wykształcenia, to nie ma wyraźnej różnicy, zarówno osoby z wyższym wykształceniem, jak i z podstawowym czy zawodowym nie są zainteresowane spółdzielniami socjalnymi. Na brak zainteresowania składa się kilka rzeczy. Skazani pracując na wolności, zarabiali zdecydowanie większe kwoty i rezygnacja z tej formy zarobku, a co za tym idzie, z pewnej stopy życiowej, którą wcześniej mieli, nie jest dla nich atrakcyjna. Nie chcą utrzymywać się za mniejsze, ale legalne pieniądze, wolą więcej, ale na „czarno". Również do braku zainteresowania możemy zaliczyć kontynuację pracy po wyjściu z więzienia. Skazani wypowiadali się, że będą pracować tam, gdzie wcześniej, że ktoś z rodziny przetrzymuje dla nich wakat lub planują założyć własną działalność gospodarczą. Uważają, że lepiej stworzyć coś samemu, niż dzielić się z kimś. Nie mają zaufania do ludzi, boją się pracować z osobami, przy których nie czują się bezpiecznie. Kilku z nich wspomina, że nie chce mieszkać i pracować w Polsce. Te osoby chcą układać sobie życie w nowym kraju, są zirytowane działalnością wielu instytucji w naszym kraju. Trzeba także brać pod uwagę złożone deklaracje zainteresowania, które jednak nie zmaterializowały się w czynach. Część z nich mówiła, że chciałaby spróbować, brała namiary na Stowarzyszenia Na Rzecz Spółdzielni Socjalnych, a nigdy nie nawiązali kontaktu. Jednostki wykluczone, do których należą

niewątpliwie skazani, chcą, aby osoby z zewnątrz zobaczyły je w jak najlepszym świetle i widziały znaczącą przemianę. Zakładają maskę, która pozwala grać wybraną przez siebie rolę.

PODSUMOWANIE

Forma realizacji pracy oraz przebywania w jednostkach penitencjarnych pozostawia sporo do życzenia. Choć pojawia się wiele problemów związanych z funkcjonowaniem całego systemu odbywania kary pozbawienia wolności, nie powinno się zapominać o osobach kluczowych — czyli skazanych. Opieka odbywa się tylko w trakcie przebywania ich w jednostkach penitencjarnych. Natomiast to, co się stanie z więźniami po opuszczeniu zakładów karnych i aresztów śledczych, nikogo nie interesuje. Brakuje osób, które zajmowały się prewencją w powtarzaniu się negatywnych zachowań.

Choć skazani przebywają w instytucji, która powinna eliminować nielegalne kontakty, nielegalne zarobki, to z przeprowadzonych badań wynika, że ta część działalności nadal funkcjonuje. Według statystyk służby więziennej w 2009 roku aż 34 412 skazanych powróciło do zakładu karnego i aresztu śledczego. Zestawiając to z całą populacją skazanych (czyli ok. 75 tys.) w ciągu roku kalendarzowego było to 45% więźniów. Można powiedzieć, że prawie połowa skazanych ponownie dopuszcza się przestępstwa. Najczęściej są to osoby drugi raz karane oraz takie, które umyślnie popełniły przestępstwo w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary (*Roczna informacja statystyczna 2009*; www.sw.gov.pl/STATYSTYKI). Należałoby zadać pytanie, czy ta grupa skazanych nie chce się zmienić, czy woli taki tryb życia — codziennie na granicy z prawem i ryzyko ponownego pobytu w jednostce penitencjarnej? Czy uważają się za profesjonalistów w swojej dziedzinie i sądzą, że nie zostaną złapani. Jest wiele pytań bez odpowiedzi. Aby odpowiedzieć na te pytania, trzeba byłoby przeprowadzić następne badania dotyczące tej kwestii.

Liczba więźniów i koszty ich utrzymania z roku na rok rosną. Obecnie w więzieniach przebywa 85 tys. więźniów (skazanych, ukaranych i aresztowanych tymczasowo), podczas gdy np. w 1995 r. było ich tylko 61 tys. Dochody, które płyną z działalności więziennictwa, są znacznie niższe niż wydatki. Centralny zarząd służby więziennej podaje, że wydatki w budżecie więziennictwa w roku 2008 osiągnęły sumę 3 170 306 tys. zł, podczas

gdy dochody plasowały się w wysokości 6513 tys. zł, czyli podsumowując, dochody stanową 4% ogółu wydatków. Natomiast utrzymanie jednego skazanego w 2008 r. kosztowało 76 zł dziennie, co daje rocznie blisko 28 tys. zł, podczas gdy rok wcześniej była to kwota o ponad 4 tys. zł niższa.

Spółdzielnia socjalna to interesująca forma gospodarowania, która mogłaby być wykorzystywana w procesie resocjalizacji oraz readaptacji skazanych. Z socjologicznego punktu widzenia taka forma mogłaby odgrywać ważną rolę w przywracaniu skazanych już w momencie odbywania kary do głównego nurtu życia społecznego poprzez uczestnictwo w pracy i przyjmowanie odpowiedzialności za wykonywanie konkretnych zleceń. Rolą prawników byłoby zatem określenie możliwości, które pomogłyby w zastosowaniu określonej formy prawnej. W ramach obowiązującego prawa taka możliwość nie jest realna. Ustawa z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych zawiera art. 13, który mówi, że osoby skazane na karę ograniczenia wolności mogą wykonywać pracę w spółdzielni socjalnej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. — Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. Nr 90, poz. 557, z późn. zm.). Natomiast osoby, o których jest mowa, nie mogą być członkami spółdzielni socjalnej. Propozycja nowelizacji wprowadzająca możliwość utworzenia spółdzielni socjalnych dla pracujących skazanych mogłaby otworzyć szerokie perspektywy edukacyjne. Skazani pozostający w stałym stosunku pracy w zdecydowanie szybszym tempie po opuszczenia placówki przystosowują się do życia na wolności. Tworzenie spółdzielni socjalnych mogłoby przyczynić się do intensyfikacji procesów „zdrowienia" skazanych.

Praca nadaje sens życiu, przez nią i dzięki niej człowiek się doskonali, zdobywa doświadczenie i kształtuje swoją tożsamość. Ona wymusza racjonalne myślenie, zaspokaja potrzeby i uczy odpowiedzialności. Izolacja więzienna staje się mniej uciążliwa w przypadku podjęcia przez skazanego pracy, nawet gdy bierze się pod uwagę tylko wypełnienie czasu wolnego.

BIBLIOGRAFIA

Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 292.
Kodeks karny wykonawczy z dnia 6 czerwca 1997 r.
Kuć M., *Indywidualizacja wykonywania kary pozbawienia wolności*, Lublin 2007.
Roczna informacja statystyczna 2009, www.sw.gov.pl/STATYSTYKI.
Szymanowski T., *Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego 1989-2009*, Centralny zarząd służby więziennej, Warszawa 2009.